

# KURIER CZĘSTOCHOWSKI

Częstochowa, poniedziałek 17 czerwca 1940 r.

## Dodatek nadzwyczajny

# Francja prosi o pokój

**Główna Kwatera Wodza Komunikuje dnia 17 czerwca:**

Premier nowoutworzonego rządu francuskiego marszałek Petain w przemówieniu radiowym do narodu francuskiego oświadczył, że Francja jest zmuszona obecnie złożyć broń. Oświadczył on równocześnie, że podjął kroki celem powiadomienia rządu niemieckiego o tej decyzji i poinformowania się o warunkach, na jakich Państwo Niemieckie byłoby gotowe zastosować się do życzenia Francji.

Adolf Hitler spotka się z premierem Królestwa Włoch Benito Mussolinim, celem odbycia rozmowy, w czasie której zostanie zbadane stanowisko obydwu krajów.

# KURIER CZĘSTOCHOWSKI

**CENA PRENUMERATY:** miesięcznie s przesyłką pocztowa 6.— zł. z adresem do domu 5.— zł. dla odbierających pismo na miejscu 4.50 zł.—Cena pojedyncze go numeru 20 groszy. — Gazeta ukazuje się codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt. W wypadku działania sily wyższej, lub innych czynników administracja pisma nie jest zobowiązana do wyprzedzenia innego wydawnictwa w zamian za niedostarczenie.

**CENY OGŁOSZEŃ:** za wiersz milimetry w tabelce 40 gr., za tekstem 30 gr. Drobną ogłoszenia: słowo tytułowe 20 gr., wyróżnione 40 gr., każdy dalszy wiersz 15 gr. Najtańsze ogłoszenie drobne 1.50 zł. — Ogłoszenia matrymonialne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zarządnicze 100 proc. drożej. Ogłoszenia szkolna fantazyjna, wytworne i bilansowe o 50 proc. droższe. Przy ogłoszeniach kilkakrotnych rabat. — Ogłoszenia przyjmują się do godz. 10 rano. Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję reklamety będą wracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. Konto w Komunalnej Kasie Oszczędności Nr. 13

Nr 137

Częstochowa, wtorek 18 czerwca 1940 r.

Rok II (XXXV)

## Verdun zajęte — Linia Maginota przełamana

### Przełamano linię Maginota pomiędzy St. Avold i Saaralben **Zabieramy głos!**

**ZDOBYCIE TWIERDZY VERDUN WRAZ ZE WSZYSTKIMI FORTAMI — POŚCIG ZA POBITYM NIEPRZYJACIELEM PRZEKROCZYŁ LOARĘ — PRZEKROCZENIE GÓRNEGO RENU NA WSCHÓD OD COLMARU — USZKODZONO OKOŁO 30 POCIĄGÓW KOLEJOWYCH — NOWE SUKCESY NIEMIECKICH ŁODZI PODWODNYCH**

(§§) Berlin, 17 czerwca. — Naczelna Komenda Armii Niemieckiej komunikuje:

Na całym froncie od kanału La Manche aż do granicy szwajcarskiej czyni zwycięskie postępy ofensywa wojsk niemieckich. Przy pościgu za pobitym nieprzyjacielem w kierunku Loary rywalizują ze sobą jednostki zmotoryzowane i niezmotoryzowane, prześcigając się w olbrzymich marszach i wyprzedzając czestokroć niekającego i wyczerpanego nieprzyjaciela. Cyfra jeńców wzrasta nieustannie.

Nieustanne ataki lotnictwa zwrócone są z niezwykłą skutecznością przeciwko oddziałom nieprzyjacielskim, cofającym się kolejami i szosami ku Loarze. Na południowy wschód od Paryża i nad górna Marną silne oddziały pancerne i zmotoryzowane niezmordowanie prą ku południowi. Przekroczono wyżynę Langres. Wskutek tego przerwana linie odwrotowe wojsk francuskich, cofających się z odcinka Saary i Renu. Zdobyto twierdze Verdun wraz ze wszystkimi jej fortami. Zajęto również silne fortyfikacje w okolicy Longuyon. Na froncie Saary przełamano linię Maginota pomiędzy St. Avold i Saaralben.

Na wschód od Colmaru przekroczono, atakując na szerokim odcinku frontu, górny Ren. Lotnicy bojują i baterie artylerii przeciwlotniczej wspierały skutecznie pochód wojsk lądowych. Poza tym na całym froncie eskadry samolotów bojowych, nurkowych i myśliwskich atakowały pozafrontowe połączenia nieprzyjaciela na wielką skalę. W wielu miejscach rozproszone kolumny marszowe i przerwaną bombami linię kolejową. — Ogółem trafiono bombami około 30 pociągów kolejowych. Wiele pociągów z amunicyją wylotało w powietrze.

Ogólne straty nieprzyjaciela w powietrzu wyniosły wczoraj 40 samolotów. Z tego zestrzelono w walkach powietrznych 12, artyleria przeciwlotnicza 9, resztę zniszczono na ziemi. 7 samolotów niemieckich zaginęło.

Niemieckie łodzie podwodne mogą się poszczycić dwoma nowymi sukcesami. Jedna łódź podwodna, na powrocie do portu, zameldowała o zastąpieniu jednego transportowca, nadawanego wojskiem, pojemności 12000 ton, w dniu 30 maja. Inna łódź podwodna stoperdowała jeden brytyjski krążownik pomocniczy, pojemności około 14000 ton.

Świat pod wrażeniem wkroczenia Niemców do Paryża

Z olbrzymim napięciem śledził cały świat przebieg operacji wojskowych na froncie zachodnim wobec bezpośredniego zagrożenia Paryża przez wojska niemieckie, prace niepowstrzymane naprzód. Jakkolwiek nie było żadnej wątpliwości, że sytuacja stolicy Francji jest beznadziejna, to jednak szybkość operacji niemieckich wywoływała powszechne zdumienie. To zdumienie i bezgraniczne uznanie dla jednego w swoim rodzaju wysiłku wojsk niemieckich odzwierciedla się w prasie całego świata.

Z niesłabnącym napięciem, piszę „Lavoro Fascista”, śledził świat postępy ofensywy niemieckiej i z takim samym wrażeniem przyjął wiadomość o zajęciu Paryża, tego miasta, z którego

### PRZEŁAMANIE LINII MAGINOTA NA SZEROKIM FRONCIE NA POŁUDNIU OD SAARBRÜCKEN

(!!) Główna Kwatera Wódza, 17 czerwca. — Naczelna komenda armii niemieckiej komunikuje: Po 6-tych walkach wojska niemieckie przełamały na szerokim froncie linię Maginota na południe od Saarbrücken.

### OBSADZAJĄC NEUTRALNĄ STREFĘ TANGERU

hiszpańskie wojska wyprzedziły wypad angielsko - francuski

(:) Rzym, 17 czerwca. — Agencja Stefani donosi, że we wczesnych godzinach ubiegłego piątku wkroczyła zmotoryzowane oddziały hiszpańskiego korpusu ekspedycyjnego, oraz oddziały kawalerii, artylerii i dział przeciwlotniczych do międzynarodowej strefy i miasta Tangeru. Równocześnie margaryta wojenna zajęła port. Obsadzenie Tangeru, które odbyło się bez żadnych przeszkód, zostało przyjęte przez tamtejszą kolonię hiszpańską i większość miejscowej ludności z niezwykłym zadowoleniem i radością, gdy tymczasem w Anglii i Francuzi oraz miejscowych władz angielskich i francuskich fakt ten spowodował rozczarowanie, okazujące w sposób kalkulewski otwarty. Według nadeszłych z wiadomości przyczyna oświadczenia strefy neutralnej Tangeru były czynione przez Anglików i Francuzów przygotowania do wypadu na wspomnianą strefę.

murów jeszcze przed kilku dniami odbywają się bezczelne wyzwania i groźby pod adresem Niemiec i Włoch.

„Tribuna” pisze, że sukces niemiecki jest jednym w swoim rodzaju i olbrzymim. Francja znalazła się w okresie najbardziej krytycznym swojej całej historii.

Pod tytułem „Swastyka powiewa na wieży Eiffla” przynosi „Aftonbladet” depeszę o zajęciu stolicy Francji, przy czym dodatki nadzwyczajne z tą wiadomością były sprzedawcom wyrwane z rąk.

W stolicy protektoratu czeskiego zajecie Paryża jest jedynym tematem dnia. Prasa czeska wyraża zadowolenie z powodu zwycięstwa i określa położenie Francji jako beznadziejne.

Dzienniki budapeszteńskie przynoszą wiadomość o upadku Paryża pod blokadą niemieckimi tytulami. Francja stoi nad brzegiem ostatniego zalamania się, a dalszy, bezskuteczny, opór, przeciwna za-

### WOJSKA NIEMIECKIE ZAJĘŁY VERDUN

(§§) Główna Kwatera Wódza, 16 czerwca. — Naczelna komenda armii niemieckiej komunikuje: W czasie ataku na twierdzę Verdun wojska niemieckie zdobyły w sobotę przedpołudniem fort Vaux znany z wojny światowej, oraz zajęły fort Narre położony na froncie północno-zachodnim. Wojska niemieckie zbliżają się w dalszym ciągu do Verdun.

Po przełamaniu linii przednich po obu stronach Mozy wojska niemieckie zajęły miasto i cytadela twierdzy Verdun, o którą w czasie wojny światowej toczyły się niezmiernie ciężkie walki.

### HACHA I TISO SKŁADAJĄ GRATULACJE HITLEROWI

(=) Berlin, 17 czerwca. — Z okazji zajęcia Paryża prezydent protektoratu Czech i Moraw dr. Hacha oraz prezydent Słowacji Tiso przesłali telegraficznie swoje serdeczne gratulacje Hitlerowi.

### BOHATERSKI CZYN WŁOSKIEGO KONTRTORPEDOWCA

(:) Rzym, 17 czerwca. — Specjalny komunikat agencji Stefani opisuje bohaterski czyn kontrtorpedowca „Calafatini”, który znalazł się w walce z dziewięcioma jednostkami morskimi nieprzyjacielskimi. W godzinie 4.10 posterunki obserwacyjne kontrtorpedowca ujrzą kono Rocco dwa etatki nieprzyjacielskie a zaraz potem jeszcze dwa dalsze. Kontrtorpedowiec „Calafatini” przeszedł narachmiast do ataku. Ponieważ cztery nieprzyjacielskie kontrtorpedowce, jak się wkrótce okazało, wojowane były przez kilka krążowników, stosunek sił wynosił 1:9. Cztery kontrtorpedowce otwarty ogień na „Calafatini” który odpowiedział dwoma strzałami torpedowymi, za którymi nastąpiły dalsze. Jeden kontrtorpedowiec nieprzyjacielski został celnie trafiony i szybko zatonął. Drugi kontrtorpedowiec został ciężko uszkodzony. Nieprzyjacielska eskadra była zaskoczona szybkością działania „Calafatini”, poparta ogniem artylerii nadbrzeżnej i oddaliła się szybko, kierując się na otwarte morze.

### Włoski komunikat wojenny

## Skuteczna działalność floty i lotnictwa

**ZNISZCZENIE 40-tu NIEPRZYJACIELSKICH SAMOLOTÓW NA MORZU ŚRÓDZIEMNYM**

(:) Rzym, 17 czerwca. — Włoski komunikat naczelnej komendy armii z niedzieli brzmi następująco:

Na granicy alpejskiej akcja wywiadowcza oddziałów włoskich rozwijała się wszędzie po drugiej stronie granicy. Nieprzyjacieli pozostawili jeńców i broń automatyczną w naszych rękach.

Na morzu Śródziemnym flota i lotnictwo kontynuowały swą działalność coraz skuteczniej i z coraz większymi rezultatami. Po podaniu do wiadomości urzędowo przez radio angielskie o stracie angielskiego kra-

żownika „Calipsa”, o czym doniesiono już we włoskim komunikacie wojennym Nr 2, włoskie torpedowce w dalszej zwycięskiej akcji przeciwko nieprzyjacielskim łodziom podwodnym, jedną z nich zatopiły. Równocześnie lotnictwo włoskie udowodniło swego ducha ofensywnego i wszędzie przejęło inicjatywę. Z widocznym skutkiem dokonano licznych bombardowań lotnisk francuskich, urządzeń portowych na Korsyce i arsenalu w Burmału na Malcie, nadto przeprowadzono zakrojoną na szeroką skalę akcję zaczepną przy udziale 70 samolotów myśliwskich przeciw lotnikom w Cannes des Maures i Quart-Pierrefen oraz we Francji południowej. Zniszczono 40 samolotów nieprzyjacielskich, częściowo w zażartych walkach powietrznych, częściowo na ziemi. Wysładzone w powietrze wielki obóz łodzi podwodnych i wanełono liczne szesnary. Godną uwagi była obrona nieprzyjacielska. Pięć włoskich samolotów nie powróciło do swych punktów wyjściowych.

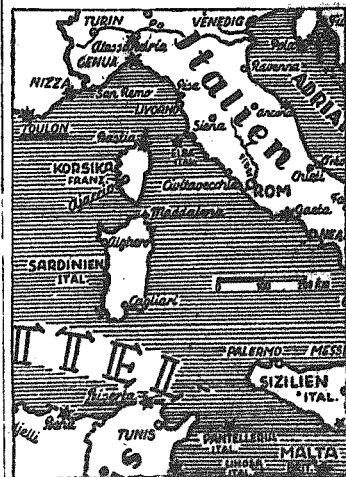
W Afryce północnej toczą się gwałtowne działania przeciwko siłom angielskim, wspieranym przez liczne tanki, usiłującym przeprowadzić atak w kierunku Sidi-Azeis.

W Afryce wschodniej jednostki lotnictwa włoskiego zbombardowały lotniska w Berbera i Mandera. Nad Massaus zestrzelono wiele samolotów angielskich w czasie próby nalotu.

W nocy na 15 czerwca nieprzyjacieli dokonali zwykłych nalotów nad włoskie terytorium. Artyleria przeciwlotnicza zestrzeliła 4 samoloty nieprzyjacielskie.

### ZAMKNIĘCIE SZKÓŁ W FRANCJI

(:) Genewa, 17 czerwca. — Jak donosi Lyonski „Progres Lyon” francuski minister oświaty zarządził natychmiastowe zamknięcie wszystkich szkół publicznych i prywatnych we Francji.



Mapka orientacyjna do komunikatów włoskiego dowództwa sił zbrojnych

pięrającym wojskom niemieckim byłby bezsensowny i bez jakiegokolwiek widoków powodzenia.

Prasa brazylijska powiadomiła nadzwyczajnymi wydaniem swoich czytelników o olbrzymim sukcesie niemieckim. Upadek stolicy Francji i ostatnie wołanie o pomoc Reynauda każą wnioskować, że Francja znajduje się na drodze do ostatecznej klęski.

Również prasa japońska donosi w nadzwyczajnych wydaniach o wkroczeniu wojsk niemieckich do Paryża. Japonia wyraża radość z powodu zwycięstwa Niemców, ponieważ jej sympatie stoją niedwuznacznie po stronie sprzymierzonej mocarstw Niemiec i Włoch.

Norweska opinia publiczna stoi całkowicie pod wrażeniem wydarzeń w Paryżu. Widzi ona w nich zwycięskie zakończenie drugiego etapu pogromu Francji. Podkreśla się tu, że świat musi dojść do przekonania, iż armia niemiecka rozstrzygnęła kampanię na swoją korzyść i zrozumieć, że tym razem nie będzie drugiego cudu nad Marną.

Sila oporu Francji została złamana, — takie jest ogólne wrażenie, jakie upadek Paryża wywarł na opinii publicznej Holandii.

W kołach szwedzkich, pod wrażeniem wielkiego sukcesu Niemców panuje pogląd, że byłoby szaleństwem, gdyby Francja zechciała narazić swą całą armię na zniszczenie, albowiem epilog takiej walki musiałby się znowu zakończyć zwycięstwem niemieckim.

Prasa fińska w niezwykle sensacyjnej formie poinformowała swych czytelników przez nadzwyczajne dodatki o ostatnich wydarzeniach na zachodnim terenie wojny. Myślący po żołniersku naród fiński musi z podziwem odnosić się do sukcesów wojsk niemieckich i wyrazić najpełniejsze uznanie dla jego dzielności. Przez upadek Paryża zaczęli się obecnie żelazny pierścień zamykający od przylądku północnego aż do Afryki Południowej mocarstwa zachodnie, które wydały Niemcom wojnę.

Donosie sprawozdanie nadzwyczajnie głównej kwatery Wodza o wkroczeniu wojsk niemieckich do Paryża wywołało w moskiewskich kołach politycznych i w całej opinii publicznej Rosji sowieckiej olbrzymi podziw i niesłychane wrażenie. Upadek Paryża stanowi ukoronowane sukcesów niemieckich.

Zalaniem się francuskiego frontu północnego i upadek Paryża wywołał w całej amerykańskiej opinii publicznej wprost wstrząsające wrażenie. Wszystkie komentarze prasowe stwierdzają zgodnie, że po tym najnowszym i największym zwycięstwie oręża niemieckiego los Francji jest przypieczętowany. Nawet resztki Linii Maginota nie stanowią obecnie żadnej przeszkody.

Jako kuriozum służy informacyjnej prasy światowej można określić wiadomość o upadku stolicy Francji w żydowskim dzienniku nowojorskim „New York Post”, który doniesienie to zamieścił w żalobnych obwódkach. Fakt ten ilustruje znana już od dawna prawda, że Paryż był siedzibą międzynarodowej klikki żydowskich podlegaczy wojennych i plutokratycznych „politików”, stojących na ich służbie.

Nad Paryżem powiewają od piątku sztandary armii niemieckiej. Cały świat w rzeczowej formie i z pełnym uznaniem docenia ten decydujący sukces oręża niemieckiego. Równocześnie stanowi to dowód beznadziejności sytuacji Francji. Paryż bowiem był czymś więcej jak stolica republiki, Paryż był czymś więcej, aniżeli centrala administracji i przemysłu, kultury narodu francuskiego i jego przemysłu zbrojeniowego. Paryż jest Francją. Obecnie Paryż upadł, upadek Francji jest niemiunikony.

Cały świat stoi jeszcze pod wrażeniem zajęcia Paryża, a już nadchodzi nowa wiadomość, że także Verdun znajduje się w rękach niemieckich. Wiadomość ta w neutralnej prasie światowej odbiła się natychmiast potężnym echem, jakkolwiek do tej chwili nadchodzi dopiero część materiału informacyjnego na ten temat. Powszechnie wyraża się przekonanie, że ta potężna twierdza, która uchodziła za nie do zdobycia, nie mogła stawić oporu wojskom niemieckim i że los Francji jest przypieczętowany.

# Pościg za uciekającą armią francuską na całym froncie

## WOJSKA FRANCUSKIE IDĄ W ROZSPYKĘ — NIEMIECKA FLAGA WOJENNA NAD WERSALEM PRZEŁAMANIE LINII MAGINOTA

(:) Główna Kwatera Wodza. — Naczelna Komenda Armii Niemieckiej komunikuje w dniu 15 czerwca:

Pościg za nieprzyjacielem między dolną Sekwaną i Mozą jest na całej linii w toku. Rozspyka pobitej armii francuskiej staje się coraz wyraźniejsza. W szeregu punktów nieprzyjacielskie formacje bojowe poddają się bez walki. Wysłane na front w ostatnich dniach nowe formacje nieprzyjacielskie są utworzone z pośpiesznie zebranych resztek pobitych dywizji i z oddziałów rezerwowych.

Od dnia 5 czerwca do dnia dzisiejszego wzięto do niewoli ponad 200.000 jeńców. — Rozmiarów zdobyczy wojennej jeszcze nie zdołano obliczyć. Paryż zajęto w piątek bez walki i posunięto się poza to miasto. Nad pałacem wersalskim, w którym w roku 1871 zdecydowano o formie państwowej Niemiec, a w roku 1919 przypieczętowano hańbę Niemiec, powiewa niemiecka flaga wojenna.

Na południe od lasu argońskiego odrzucano nieprzyjaciela w kierunku południowo-wschodnim i odcięto od jego linii odwrotowych.

W dniu 14 czerwca eskadry samolotów myśliwskich wszystkich typów wzięły udział w wielkim ataku na froncie Saary na linię Maginota. Fortyfikacje, forty, pozycje artylerii i piechoty oraz kolumny wojsk przez cały dzień były obrzucane bombami wszystkich kalibrów.

Równocześnie wojska lądowe, przy silnym poparciu artyleryjskim, wdary się

na teren fortyfikacyjny linii Maginota i zdobyły na nieprzyjaciela liczne umocnione punkty. Silna grupa fortyfikacji Saar-Alben-zachód została wzięta.

Na obszarze Verdun - Metz - Belfort skuteczne ataki lotnicze były skierowane przeciw skupieniom i poruszeniom wojsk na dworcach i szosach. Uszkodzono wiele pociągów kolejowych. Zerwano szereg torów kolejowych. Także na innych obszarach Francji eskadry samolotów niemieckich wyrządziły znaczne szkody, atakując lotniska, ważne linie kolejowe i cofające się kolumny wojsk.

Ogólne straty nieprzyjaciela w powietrzu wyniosły w piątek 43 samoloty, z tego 13 zestrzelono w walkach powietrznych, 9 artylerię przeciwlotniczą, resztę zniszczono na ziemi. 5 samolotów niemieckich zaginęło. Straty nieprzyjaciela w dniu 13 czerwca podwyższyły się o 10 samolotów do łącznej wysokości 29 samolotów, straty własne o 4 samoloty do cyfry 6.

W rejonie Narvik zajęto w ostatnich dniach Harstad i Tromsø bez walki. Oddział wyborowych wojsk górskich, który w dniu 2 czerwca wyruszył z okolic Fauske przez bezdroża górskie ku północy, uzyskał w dniu 13 czerwca połączenie z grupą Narvik. Wyróżnił się szczególnie komendant eskadry lotniczej, kapitan Balt-hasar, który w walkach powietrznych zestrzelił przeszło 20 samolotów nieprzyjacielskich, a 11 dalszych zniszczył na ziemi, nadto porucznik jednego z pułków strzelców, Weber, który, nie bacząc na osobiste

niebezpieczeństwo, w ostatnim momencie przeciął 5 lontów od ładunków wybuchowych pod jednym z ważnych mostów i w ten sposób umożliwił wojskom niemieckim bezpieczne przejście.

## ZATOPIONO BRYTYJSKI KRAŻOWNIK „CALYPSO”

Reuter przyznaje się do storpedowania krażownika przez włoską łódź podwodną

(!) Kopenhaga, 17 czerwca. — Agencja Reutersa urzędowo donosi o zatopieniu krażownika „Calypso” przez włoską łódź podwodną na morzu Śródziemnym. Poza tym przyznaje się Reuter do zatopienia dwóch mniejszych jednostek brytyjskiej marynarki wojennej, mianowicie „Myrtle” i „Ocean Sunlight”, które natknęły się na miny u wybrzeży brytyjskich.

## REYNAUD USTĄPIŁ. MARSZ. PETAİN USTWORZYŁ NOWY RZĄD

Genewa, 17 czerwca. — Radio francuskie ogłosiło komunikat, że premier Reynaud ustąpił, a marszałek Petaîn utworzył nowy rząd. W skład nowego rządu wszedł generał Weygand jako zastępca premiera.

## RÓWNIĘŻ I ALBANIA PRZYSTĄPIŁA DO WOJNY

Tirana, 17 czerwca. — Najwyższa Rada Korporacji faszystowskich i organa ustawodawcze państwa Albanii wydały na uroczystym posiedzeniu projekt ustawy, w myśl którego Albania przystępuje do wojny po stronie królestwa Włoch.

## DEMONSTRACJE SYMPATII NA RZECZ MOCARSTW OSI W BUDAPESZCIE

(=) Budapeszt, 17 czerwca. — Z okazji zajęcia Wersalu i Triumfu przez zwyciężające wojska niemieckie, urządzone w sobotę w wyższych burzapesztenskich uczelniach demonstracje sympatii na rzecz mocarstw osi. Następną delegacja młodzieży akademickiej udała się do pałacu niemieckiego i włoskiego oraz do węgierskiego premiera.

## POTEŻNE WRAŻENIE ZA GRANICĄ WYWARŁO WKROCZENIE WOJSK NIEMIECKICH DO PARYŻA

(:) Biłogrod, 17 czerwca. — Wiadomość o wkroczeniu zwycięskich wojsk niemieckich do Paryża wywarła w Jugosławii wrażenie niezwykle silne, aczkolwiek nie liczone się z tym, że stolica Francji zostanie zdobyta w czasie tak niezwykle szybkim. W rozmowach, jakie na ten temat się prowadzi, słychać wyrazy podziwu dla dowództwa niemieckiego, żołnierzy i techniki strategicznej armii niemieckiej.

## UPADEK PARYŻA WYWOŁAŁ W SZWECJI NIEZWYKŁE WRAŻENIE

(!) Sztokholm, 17 czerwca. — Społeczeństwo szwedzkie dowiedziało się o upadku Paryża za pośrednictwem dodatków nadzwyczajnych pism, jakie tam ukazywały się niezwłocznie po nadejściu pierwszych wiadomości. Informacja ta wywołała wśród najszerszych mas ludności silne wrażenie.

W kołach wojskowych i politycznych Szwecji mówi się przede wszystkim o moralnym znaczeniu i o jego wpływie na resztki armii francuskiej i ludności Francji z powodu upadku Paryża, jak również o prestiżowym i strategicznym sukcesie niemieckich sił zbrojnych, który to sukces odbije się w świecie politycznym echem. Francji został zadany bolesny i śmiertelny cios w samo serce — taka panuje opinia wśród miarodajnych koł szwedzkich. Wiadomość o upadku Le Havre jeszcze więcej podkreśliła wrażenia społeczeństwa szwedzkiego o sytuacji Francji. W związku z tym słychać, że uderzenie Niemiec na Anglię będzie o wiele silniejsze i potężniejsze.

# Wspaniałe sukcesy floty włoskiej

### KOŁO WYBRZEŻA LIGURYJSKIEGO

#### ZATOPIENIE JEDNEGO NIEPRZYJACIELSKIEGO KONTRTORPEDOWCA — ZAJĘTO KILKA MIEJSCOWOŚCI NA FRONCIE ALPEJSKIM — HYDROPLANY ZATOPIŁY JEDNĄ NIEPRZYJACIELSKĄ ŁÓDZ PODWODNĄ — GRAD CELNYCH BOMB LOTNICZYCH NA ADEN

(=) Rzym, 16 czerwca. — Komunikat naczelnej komendy armii włoskiej z soboty brzmi następująco:

Główna kwatera armii włoskiej komunikuje: Na froncie alpejskim kontynuowano przewidziany plan operacyjny, przy czym zajęto kilka miejscowości po drugiej stronie granicy. Nieprzyjacielskie ataki, mające na celu przeszkodzenie tym operacjom, zostały odparte. Wzięto do niewoli kilku jeńców.

We wczesnych godzinach rannych dnia 13 czerwca jednostki marynarki włoskiej starły się z jedną nieprzyjacielską formacją morską, składającą się z krażowników i torpedowców. W bitwie wzięły również udział baterie nadbrzeżne marynarki włoskiej. Torpedowiec „Calafatin” ugodził pociskami dwa wielkie kontrtorpedowce i jednego z nich zatopił. Poiskim nieprzyjacielskie trafily w niektóre miejscowości na wybrzeżu liguryjskim. Wśród ludności cywilnej było kilka osób zabitych i rannych. Lotnictwo, pomimo niekorzystnych warunków atmosferycznych, dokonało ponownie skutecznego bombardowania obiektów wojskowych na Malcie, przy czym przeprowadziło liczne wywiady nad nieprzyjacielskimi punktami strategicznymi. Włoskie hydroplany zatopiły jedną nieprzyjacielską łódź podwodną.

We włoskiej Afryce północnej nieprzy-

jaciel ponowił swoje ataki przy użyciu licznych tanków przeciwko włoskim punktom granicznym na granicy egipskiej. Ataki te zatrzymano. Dzięki skutecznej akcji włoskich samolotów, przy pomocy ognia z krążowników i maszynowych i zrzucając bomb w lotach nurkowych, uzyskano znaczne sukcesy.

Nad terenem Tunisu lotnictwo rozwijało swoją działalność wywiadowczą.

We włoskiej Afryce wschodniej lotnictwo, niezależnie od licznych lotów wywiadowczych po drugiej stronie granicy, zaatakowało w nocy na 13 czerwca w okresowych nalotach bazę morską i lotniczą w Adenie, trafilo celnymi pociskami wyznaczone sobie obiekty i zestrzeliło jeden nieprzyjacielski samolot myśliwski. Jedna maszyna włoska nie powróciła. Wnet potem, w godzinach popołudniowych, wykonały atak bombowy na lotnisko w Wajir, przy czym trzy samoloty zniszczono na ziemi i ciężko uszkodzono hangary lotnicze. Wszystkie maszyny włoskie powróciły w nienaruszonym stanie.

Po południu w dniu 12 czerwca i w nocy na 13 czerwca Anglie bombardowali miejscowość Gobein i lotnisko w Assab, nie wyrządając znaczniejszych szkód. Samoloty nieprzyjacielskie dokonały kilku nocy przelotów nad kilku miastami Włoch środkowych i północnych.

# Co mówią w Londynie o zajęciu Paryża?

### BRAKOWAŁO TYLKO DEPEZDY GRATULACYJNEJ DO REYNAUDA

(§§) Berlin, 17 czerwca. — Kiedy przed kilku dniami do Anglii nadeszła wieść o tym, że ostawiona linia Weyganda poczyna się chwiać, londyńska służba informacyjna, niezwykle zadowolona o przyszłość stolicy Francji, uważała za stosowne donieść całemu światu, że Paryż hedzie się musiał bronić do ostatka. Walki toczyć się będą o każda ulicę, przy czym Francuzi będą ustawiać na każdym miejscu potężne barykady. Ulice Paryża muszą być zasłane stosami trupów niemieckich.

Na uwagę zasługuje to, co ta sama londyńska służba informacyjna zakomunikowała w ubiegły piątek. Oto dosłownie brzmi ona następująco: „Aczkolwiek zajęcie Paryża jest godne pożałowania, faktowi temu nie można poświęcać większego znaczenia. Zajęcie Paryża do pewnego stopnia uważać należy za rzecz korzystną. Jako że wojska francuskie obecnie uzyskały znaczną swobodę ruchów”. Obecnie brakuje tylko depezy gratulacyjnej Churchilla, skierowanej do

Reynauda. Wypowiadanie tego rodzaju nonsensów jest objawem wiecej poniżającym. Należy zwrócić uwagę świata tylko na tępotę umysłową propagandowego partacza Duff Coopera.

### SKANDAL W BORDEAUX

#### Rozpaczliwe mowa Reynauda

(§) Genewa, 17 czerwca. — Pod drugiego wrażeniem zalamania się francuskiego frontu północnego i mnożących się oznak rozprężenia zebrał się w Bordeaux, przybyli tam członkowie rządu francuskiego w sobotę po południu i odbyli wielogodzinną naradę. Mimo, że członkowie rady ministrów ze zrozumiałych powodów zachowują milczenie na temat pospójnej treści narad, według wnikających na zewnątrz informacji słychać że ministrowie w niezwykle przynębnym austrijskim byli zmniejszeni wstąpił do przewożenia Reynauda pełnego rozpaczy. Następnie abral głos generał Weygand, przy czym pomiędzy nim a premierem wynika ostra wymiana zdań, w czasie której czynili sobie wzajemnie najróżniejsze zarzuty.

CZ  
„Gr  
sily de  
i Teut  
rze się  
marian  
ności  
propoz  
oddzia  
prech  
oddzia  
uczela  
gracjo  
nia? V  
czecz  
czyzny  
wach  
bezpie  
rjom t  
koż zw  
sily (S  
wiadu  
pizze:  
trudni  
jako t  
kantyr  
— jak  
by cz  
różny  
mocą  
hedzie  
my. Z  
roztr  
ten za  
dzamy  
la res  
narodo  
ropę s  
de na  
sekw  
rzman  
towej  
inwaz  
nie m  
zycie  
nych  
krocz  
nad d  
trawn  
nek.  
„Zu  
twoje  
zapła  
Test t  
hanby  
DYM  
Misj  
(:)  
w noc  
do dy  
tego n  
otrzym  
tewski  
ku dn  
obejmu  
Wojsk  
UNIA  
SIĘ  
U  
(§§)  
agencj  
domos  
nie: —  
na Ur  
mość  
skie, i  
lenie  
wania  
ny do  
zbawie  
działn  
ze Un  
lami m  
NA  
Nie  
(§§)  
ficer l  
wojnar  
tnicz  
się do  
w cz  
skich  
do Ar  
uspra  
dicy  
mowa  
ze lo  
nie d  
renie  
okaza



# CZARNY ATUT

"Grande nation" gromadzi wszystkie sily do ostatecznego odparcia Cymbrów i Teutonów. Rdzennie sily niemieckie biorze sie pod uwage. Juz od kilku miesiecy marianne apeluje do poczucia swiadczenia narodowej obywatelki specjalna propozycja do zniszczenia przeklethych oddzialow desanckich. Apel Marianne przechodzi lez echa, a moze niemieckie oddzialy desanckie zwiujajc spadoczoney udzialy pierwszenstwa tym elzganckim gracjom, przeznaczonym do ich zwalczania? W kazdym razie przyswieca Francuzeczkom, przepojonym miloscia ojczyzny, nowe zadanie w roznych odmanach, pelnych pomely. Zadania te nie sa bezpieczne i daja moznosc pieknym Grajom bawienia sie z niebezpieczenstwem, ku zwalczaniu ktoremu wpojano im juz sily (sex appeals). Szczegolow o tym dozwidujemy sie w Paris Soir. Dostownie pisze: — Sily niemieckie moga byc zatrudnione przy oddzialach kolonialnych, jako telefonistki, jako pielgniarki w kaptynach, jako szoferki itd. Ich zadanie — jak dalej pisze — polega na tym, azeby czarnym oddzialom kolonialnym na roznych stanowiskach przychodzic z pomocia i dodawac otuchy... Czarno moloch bedzie tym bez watpienia mocno zachwyty. Zaoszczedzimy miejsca do dalszego roztrazania sprawy, w jakich formach ten zachwyty zostaje wyrazony. Stwierdzamy jednak niestety, ze Francja zabila reszte swoich uczu godnosc, dumy narodowej i swiadomosci posiadania europejskiej kultury. Zamurzamy namie Grande nation znajduje swoje logiczne konsekwencje. Od czasu zbratania sie z murzynami na polach bitew wojny swiatowej, poprzez barbarzytwa „czarnej inwazji" w Nadreni, przez zamianowanie murzyna ministrem a ostatnio przez uzycie wielkiej awangardy czarnoskornych w wielkich bitwach naszych dni, brodzila ona konsekwentnie do „opiek" nad dzikimi hordami dzungli przez wytrawne wyrafinowanie kobiece Paryzanek.

"Zwycieska i slawa okryta Francjo" twoje zniszczenie moralne, biologiczne zaplacisz ostatecznym zalamaniem sie. Jest to jedyna moznosc zmycia twojej hanby.

## DYMISSJA RZADU LITEWSKIEGO

Misje utworzenia nowego gabinetu otrzymał generał Rastkisz

(:) Kowno, 17 czerwca. — W piątek w nocy rząd premiera Merkisa podał się do dymisji. Misję utworzenia nowego aparatu na szerokiach pelnomocnictw rządu otrzymał były naczelny dowódca wojsk litewskich generał Rastkisz, który przed kilkoma dniami powrócił do służby czynnej, obejmując stanowisko szefa Akademii Wojskowej.

## UNIA SOWIECKA NIE ZAJMUJE SIĘ ROZDZIELANIEM OBIETNIC POMOCY

Urzędowe zaprzeczenie Tassa

(§§) Moskwa, 17 czerwca. — Sowietcka agencja informacyjna Tasse podaje do wiadomosci nastepujace urzędowe zaprzeczenie: — „Amerykańska agencja informacyjna United Press rozpowszechnila wiadomosc, ze Unia sowietow przyrzekla udzielenie pomocy Szwecji na wypadek zaatakowania jej państwa. Tass jest upowazniony do oswiadczenia, iż polgosci te sa puzbawione wszelkich podstaw. Odpowiedzialne kola sowietckie zwracaja uwage, ze Unia sowietow nie zajmuje się rozdzielaniem obietnic pomocy.

## NAWET ANGIELSCY LOTNICY POZOSTAWILI FRANCJĘ NA ŁASKĘ LOSU

Nie chcieli oni zabierać miejsca na lotniskach francuskich

(§§) Berlin, 17 czerwca. — Pewien oficer lotnictwa francuskiego, który przed wojną oblatywał aparaty w fabryce lotniczej Potez, a który nie dawno dostał się do niewoli niemieckiej, oświadczył w czasie przesłuchania, że według uzyskanych informacji większość angielskich eskadr lotniczych miała powrócić do Anglii. Zarządzenie to kolo angielskie usprawiedliwialy koniecznością oddania do dyspozycji francuskich jednostek lotniczych lotnisk, które dotychczas zajmowało lotnictwo angielskie, oraz tym, że loty eskadr bombowych mogą również dobrze odbywać się z lotnisk na terenie Anglii. Skutki tej mądrej taktyki okazały się „przebojowe”.

# Między Somną i Sekwaną

(=) Kraków, 17 czerwca. — Operacje naszych wojsk rozwijają się planowo w kierunku dolnego biegu Sekwany i Marny — czytamy w komunikacie naczelnej komendy armii niemieckiej. — Wojska niemieckie wkrczają zatem na obszar, którego struktura gospodarcza wybitnie różni się od obszarów gospodarczego rejonu Francji północnej. Z charakteru krajobrazu leżącego między Somną i Sekwaną wynika wyraźnie, że Francja jest krajem rolniczym. Liczne mniejsze gospodarstwa rolne poprzepłatane majątkami ziemskimi, a również miasteczka i gminy czynią wrażenie typowo wiejskie. (Obrzytmie przestrzenie pól obsiane są pszenicą i obsadzone kartoflami, oraz burakami cukrowymi. Wśród nich widać mniejsze gospodarstwa ogrodnicze i szkółki drzew owocowych. Stąd wywozi się najlepsze jarzyny i najprzedniejsze owoce spożywane chętnie nie tylko w Paryżu, ale wywożone za granicę. Uprawy jarzyn i owoców wiąże się tam ściśle z hodowlą kwiatów i produkcją nasion warzywnych. Na łakach wzdłuż wybrzeża Oceanu Atlantyckiego kwitnie hodowla bydła. Miasta w tym rejonie

posiadają liczne fabryki przetwórcze, związane ściśle z produkcją rolną. Są to fabryki konserw, cukrownie, serowarnie i przedsiębiorstwa handlu zbożami i jarzynami. Konsumentem produkcji rolniczej obszarów, położonych między Somną i Sekwaną jest w pierwszym rzędzie Paryż, miasto liczące ponad 4 miliony mieszkańców. Sekwana i szereg złączonych z nią kanałów stanowią doskonałe arterie transportowe. Znaczna część produkcji rolniczej wywozi się za granicę, przy czym Anglia była jednym z odbiorców wyższych gatunków owocowych i jarzyn. Transporty tych artykułów wysyłano do Rouen, największego miasta regionalnego i najważniejszego portu węglowego Francji. Tu przybywały z angielskich portów Walji transporty węgla, skąd następnie drogą wodną były transportowane do Paryża i do okręgu przemysłowego Lvonu Creozotu. Wprawdzie Rouen jako port ostatnio został zamoryzowany przez Havre, mimo to jednak przywóz ładunków do tego portu jest wciąż bardzo poważny, jako że odgrywa on rolę portu morskiego Paryża. Znaczne obszary w

porcie zajmują doki naftowe łącznie z rafineriami, stanowiącymi własność francuskiego przemysłu naftowego. Znajdujące się tam fabryki przemysłu chemicznego nastawione są na eksport, zaś kłanie bawelny, przetwarzające bawelnię, sprowadzana z zagranicy, produkują znane materiały, sporządzone z kolorowych nici bawelnianych. Rouen jest siedzibą okregowej izby handlowej, której podlega przemysł w Havrze.

## KRAKÓW W DNIU ZAJĘCIA PARYŻA

Kraków, 17 czerwca.

Wiadomości o zajęciu Paryża przez wojska niemieckie dotarła do ludności krakowskiej przez nadzwyczajne wydanie „Gońca Krakowskiego”, które ukazało się w piątek po południu.

Publiczność wyrwała wprost egzemplarze pisma kolporterom z rąk, chcąc się gowiedzieć szczegółów tego historycznego wydarzenia. Do późnych godzin wieczornych żywo komentowano fakt zajęcia stolicy Francji. Wspomniano, że oddanie Paryża nastąpiło wbrew zaopiniowaniu francuskiego dowództwa, które oświadczało, że będzie broniło stolicy dopóki nie zostanie z niej stertergruzów.

W każdym razie wśród ludności utwierdza się przekonanie, że Polska stanowi chlubny wyjątek wśród walczących obecnie przeciwko Niemcom armii mocarstw zachodnich. Wojska polskie, nie mając pomocy ani wojskowej ani materialnej, stawiały opór armii niemieckiej aż do pierwszych dni października, podczas gdy armia holenderska skapitulowała już po 5 — dosłownie pięciu — dniach walki, a armia belgijska trzymała się niewiele dłużej. Armia norweska, popierana przez silne oddziały wojsk angielskich oraz ochotnicze oddziały polskie, walczyła przez niecałe dwa miesiące, mimo że do jej dyspozycji stały silne jednostki floty morskiej i powietrznej Anglii i Francji.

Z każdym dniem wychodzi silniej na jaw bohaterstwo żołnierza polskiego, który wśród najgorszych warunków walczył, dopóki walka ta była tylko możliwa. Wojska polskie utwierdziły się w Warszawie i bronili jej, nie bacząc na ogromne szkody, jakie obłożenie stolicy Polski za sobą pociągało.

Spoleczeństwo polskie spodziewało się, że stolica Francji pójdzie za przykładem stolicy Polski i zapisze się złotymi zgłoskami w dziejach obecnej wojny jako miasto bohaterstwa i poświęcenia. Stało się jednak inaczej. Chłodny rozsadek i trzeźwa ocena sytuacji uratowała Paryż od zagłady. Wspaniale, historyczne budowle stolicy Francji, jej przepiękne ogrody i parki oszczędziła krwawa reka wojny.

Niemniej jednak społeczeństwo polskie zadaje sobie teraz pytanie: co stanie się teraz z Francją, gdy jej stolica wraz z niesłychanie ważnymi zakładami przemysłowymi dostała się w ręce nieprzyjaciela? Na pytanie to niewątpliwie usłyszymy wkrótce już odpowiedź, gdyż wojna obecna w całej rozciągłości zasługuje na nazwę wojny bliskawicznej.

## Serdeczni „przyjaciele” Polaków

Kiedy dawniej w Polsce mówiło się o Francji, to zawsze odnosiło się wrażenie, że bez niej Polska istnieć nie może. Z pewnym pietyzmem, w górnolotnych frazesach politycy polscy wyrażali się o przyjacielach francuzach: bojownikach idei republikańskiej.

W gmachach ambasady w Warszawie i Paryżu robiono wystawne przyjęcia z przemowami nabrzmiałymi frazesami nierozważalnej przyjaźni, braterstwa krwi i t. d.

Francuzi w życiu dyplomatycznym byli bardzo towarzyskimi (come il font) byli niedoścignionymi mistrzami. Na lewo i na prawo rzucali „obietnice” — z grzeczności. Mam wrażenie, że oni sami nigdy nie przypuszczali, żeby Polacy tym słowem z grzeczności bardzo ufali. Polacy natomiast — niestety na podstawie tego grzecznościowego stosunku dyplomatów obu państw budowali swoją przyszłość. — Ta przyszłość stała się już teraz niebezpieczną. Polski nie ma na karcie Europy.

czasowej rezerwy i zajął się obecnie wszystkimi problemami, dotyczącymi Polaków. Między innymi wskazuje on również na to, że polscy górnicy, hutnicy i rolnicy według najnowszych rozporządzeń musieliby postarać się o pozwolenie na pobyt. Kto tego rodzaju pozwolenia nie posiada, temu grożą surowe kary, których jednak dziennik polski bliżej nie określił. Gdy zna się metody francuskiego ministra spraw wewnętrznych Mandla, wówczas można przyjąć, iż także i w odniesieniu do Polaków nie robi się żadnych względów. Tego rodzaju pozwolenia na pobyt wydają oficjalne władze konsularne.

To, co przeżyli nasi uchodźcy na straszliwej tułaczce w pamiętnych dniach wrześniowych na polskich terenach wojennych, wydaje się niczym w porównaniu do tego, co spadło obecnie na naszych rodaków w Belgii i Francji. Także i tam ludność skutkiem bezsensownej propagandy, stoi pod wpływem niemiłosiernego psychozy, szerzonej przez kolo szowinistycznych elementów francuskich. Oszczedzono by wiele cierpienia i nędzy naszym rodakom we Francji, gdyby nie kazano im wynosić się z miejsc ich pracy i mieszkania. Tak jednak jak jest obecnie, to dostali się oni w prawdziwe piekło bezmyślności, w którym znajduje się ludność Francji skutkiem militarnej porażki a ostatnio skutkiem wypowiedzenia wojny Francji przez Włochy.

## KATASTROFA FIŃSKIEGO SAMOLOTU KOMUNIKACYJNEGO

(:) Helsinki, 17 czerwca. — W czasie lotu z Rewle do Helsinek uległ katastrofie trzy-motoworowy samolot pasażerski fińskiej linii lotniczej „Pala”. Aparat upadając na ziemię rozbił się, przy czym 10 osób poniosło śmierć.

## Ogólne wiadomości gospodarcze

Niezachwiana gospodarka benzynowa w Niemczech

Jak niemieckie wiadomości komunikacyjne donoszą, w pewnym wywiadzie oświadczył generał von Schell, generalny pełnomocnik spraw samochodowych, że choćby nawet Niemcy prowadzili wojnę przez 10 lat, to jednak nie miałyby to żadnego wpływu na zaopatrzenie się w materiały pedne. Oczywiście, w takim wypadku, że materiały pedne musiałby być użyte i stosowane tylko dla rzeczy koniecznych. Jeżeli obecnie dokonano pewnych oszczędności, a w przyszłości, należałoby spodziewać się jeszcze większych ograniczeń w dziedzinie ruchu samochodowego, to takie zarządzenia oszczędnościowe w poważnych rozmiarach powiększają rezerwy niemieckie. Generał von Schell postawił sobie za zadanie kwestie materiałów pednych tak rozwiązać, ażeby oszczędności materiałów pednych poczynione na ruchu samochodów osobowych były użyte na powiększenie ruchu samochodowego w dziedzinie gospodarczej. Myślą przewodnią tego jest: choćby nawet w Niemczech ruch samochodów osobo-

## Regulowane użycie żagłów w Dunaju i Wiśle

Celem zapewnienia regularnej pracy w żegludze wewnętrznej na Wiśle i Dunaju założono stosownie do rozporządzenia ministra robót Rzeczy w tych terenach również jak i innych dorzeczach Rzeczy biuro pośrednictwa pracy żeglugi wewnętrznej. Opierając się na rozporządzeniu z 11 stycznia 1938 r. założone będzie biuro pośrednictwa i powiatowe urzędy pośrednictwa:

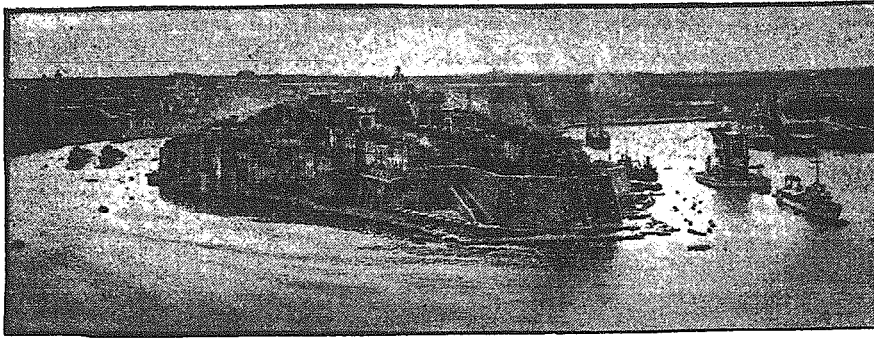
Na obszarze rzeki Wisły: Danzig (biuro pośrednictwa — i okregowe urzędy pośrednictwa), Bromberg i Toruń (powiatowe urzędy pośrednictwa).

Na obszarze rzeki Dunaju: Regensburg (biuro pośrednictwa i okregowe urzędy pośrednictwa), Wien (biuro pośrednictwa i okregowe urzędy pośrednictwa).









Lotnictwo wielokrotnie atakuje Maltę  
Ilustracja przedstawia nam ogólny widok miasta portowego La Valetta na Malcie.

## Nie nadużywajmy promieni słońca

W MAŁYCH DAWKACH — CUDOWNE LEKARSTWO

Bez słońca nie ma życia. Każdy człowiek wie o tym, że największym wrogiem chorób są promienie słoneczne. I trudno się wobec tego dziwić, że w porze letnich upałów, kto może, korzysta z tych życiodajnych promieni słonecznych i opala się nad brzegami rzek, jezior, stawów, czy też na plażach wielkich pływali.

Wpływ słońca na nasze zdrowie jest doskonały: letnie kąpiele słoneczne pozwalają nam gromadzić zapasy siły i odporności na długie bezsłoneczne miesiące zimowe. Niemniej jednak, jak wszędzie, tak i tutaj konieczny jest umiar. Lekarstwo jest tak długo pożyteczne, jak długo zastawamy je. Tyżczkami. Tak samo jest ze słońcem. W małych dawkach jest słońce cudownym lekarstwem dla naszej skóry i dla całego organizmu. W dawkach nadmiernych natomiast staje się to samo słońce zabójcze dla człowieka. Świadcza o tym aż nadto dowodnie smutne kroniki letnie, notujące rokrocznie przypadki rażenia udarem słonecznym.

Do słońca — podobnie zresztą jak do każdego innego silnie działającego leku — trzeba się stopniowo dopiero przyzwyczajać. Człowiek, którego skóra stopniowo, w ciągu dni i tygodni przyzwyczajana była do słońca, potrafi znieść następnie dawkę tak potężną, która u człowieka nieprzyzwyczajonego wywołać mogłaby natychmiast groźne poparzenia.

Spalenie skóry promieniami słońca wywołuje właściwy efekt dopiero po kilku godzinach — zazwyczaj zatem widzimy i... czujemy skutek dopiero po powrocie z plaży do domu. Po lekkomyślnym, nadmiernym wystawieniu się na działanie promieni słonecznych pojawia

ją po upływie kilku godzin silne zaczerwienienie skóry — w cięższych przypadkach zaczerwienienie to połączone jest w obrzękiem, mogą też pojawić się pęcherze.

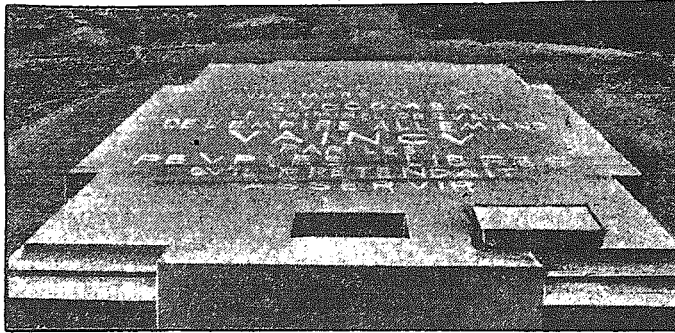
Jak należy się w takim przypadku zachować?

Przede wszystkim należy, oczywiście aż do zupełnego wygojenia się skóry, unikać promieni słonecznych. Ubranie i bielizna muszą być bardzo wolne, każde, najmniejsze tarcie razi bowiem ogromnie podrażnioną słońcem skórę. Samo zaczerwienienie ustępuje po kilku dniach bez żadnych leków — można jednak aplikować taką zasypankę, jaką stosują matki dla niemowląt. W wypadkach pojawienia się pęcherzy należy przyłożyć okład z gazy lub świeżo wypranej

szmatki, przepojonej olejem lnianym, zmieszanym do połowy z apteczną wodą wapienną (Aqua calcis); mieszaninę taką kupić można za grosze w każdej aptece.

Gwałtowne spalenie skóry promieniami słońca wywołać może czasem skutki wręcz nieprzewidziane. Oto bowiem w konsekwencji takich lekkomyślnych kąpiei słonecznych pojawiać się może... katar żołądka lub niedomoga wątroby. Okazuje się bowiem, że nadmierne spalenie skóry słońcem wywołuje efekt podobny do zatrucia organizmu, jakie nastąpić może w przebiegu gorączkowych chorób zakaźnych. Toteż „zepsucie żołądka” i inne „niedyspozycje jelitowe” są wcale częste wśród letników nie spodziewających się zapewne niejednokrotnie, że słońce jest przyczyną ich braku apetytu.

Silne i długotrwałe poparzenie skóry — a zwłaszcza skóry głowy — promieniami słonecznymi wywołać może wy-



Compiègne w ręku niemieckim

W miejscowości tej w dniu 11 listopada 1918 roku w wagonie salonym generała Focha delegacja przyjęła warunki zawieszenia broni. Do dziś dnia znajduje się tu kamień z napisem: „Tu została pokonana występna ambicja Trzeciej Rzeszy — 11. 11. 1918.” Obecnie zwycięskie oddziały wojsk niemieckich przeszły przez ten kamień do Paryża.

S. MASSALSKI

## Warszawa w dymach wojny

Piątek rano, Warszawa ta pracująca spieszy do swych zajęć. Gazety poczynają być naprawdę niepolsojące. Podobno wojna już jest. Podobno Niemcy tu i ówdzie przekroczyli granicę. Podobno były i naloty bombowe. Ale Warszawa jeszcze się ludzi. Ot zwykłe incydenty graniczne. Teraz bardzo w modzie. Przecież niedawno na granicy mandziur-elskiej były formalne bitwy sowiecko-ja-poniście z udziałem samolotów, tanków, artylerii, byli zabici i ranni a jednak wszystko się załagodziło. Nastrojów jednak jest coraz bardziej; podniecony. Czuć już w powietrzu nadięgnięta burza.

Godzina 7 minut 30. Jadę tramwajem przez most Kierbedzia. Wtem stop. Zajeżdżały syreny fabryczne. Alarm lotniczy. Pasażerowie, ludzie zdążający do godziennych pracy, denerwują się. Też rozumi! Dobrali sobie odpowiednią chwilkę do swoich zabawek przeciwołnitczych! Akurat wtedy, gdy każdemu się spieszy! Ale sarkania nie pomagają. Służba tramwajowa usuwa z wagonów publiczność i sama pospiesznie je opuszcza. Policja i patrolo wojskowe sprychają cywilów w dół do stacyjnego budynku kolejki podmiejskiej. Ale tylko część publiczności jest posuszana nakazem władzy. Natomiast setki ludzi zajmują

plac przed dworcem kolejki i schody wodzące z nad Wisły do mostu Kierbedzia. Zwłaszcza pasażerowie zatrzymanych tramwajów chcą być jak najbliższej opuszczonych wozów by po odwołaniu alarmu mogli zaraz kontynuować przerwana podróże. Tymczasem na niebie ukazują się błyszczące punkciki, to samoloty. Nikomu przez myśl nie przeszło że to mogą być niemieckie. Każdy przeko-mały, że to próba OPL. Zawarowały gdzieś działa czy karabiny maszynowe. Punkciki już to milczą w chmurach, już to się znowu ukazują. Wreszcie nikną na dobre. Publiczność się niecierpliwi. Długo też nas tu myślą jeszcze trzymać? — rzuca krasomówce pytanie jakiś młody, z wyglądu, robotnik. Ha, im się nie spieszy, i tak nie mają co robić, a że naród się głęzy i traci czas, to ich to nic nie obchodzi — narzeka ktoś drugi. W innym miejscu grupka ludzi toczy przy-cieszoną rozmowę, dochodzą mnie tylko urywki zdań. Nie zaskodziliby gdyby tak rzucili parę bomb na tych pasażerów z ministerstw i innych dygnitarzy. Żydki, co z nimi robią geszeta bardzo by się zamartwiali... Może wojna nas uwolni od tej zarazy...

Nareszcie alarm odwołany. Lokuje się z powrotem do tramwaju. Ruszamy. Jakaś pani dowodzi, że to był prawdziwy nalot. Nikt nie wierzy. Stąd do Niemiec za daleko. Ktoś inny informuje, że w gazecie „toi”, jakoby Niemcy zbombardowali nad anem szereg miast w Polsce, między innymi i Częstochowę. Jasna Góra jest podobno w gruzach. Z- to Gdańsk jest w ręku polskim. Wtem

znowy zawył syreny Stop. Jesteśmy przed mostem Poniatowskiego od strony Saskiej Kępy. Zapędzają nas do jakiegoś „schronu” (zwycajna piwnica) przy ulicy Francuskiej. Nic nie wiemy, co się dzieje na niebie. Strzały słychać dosyć gęsto. W schronie płacze jakieś dziecko. V. kacie jakaś kobieta padła na kolana i żarliwie się modli. Mężczyźni starają się nadrabiać miną, ale widać, że czują się nieswojo.

Tego dnia rano przeżyła Warszawa jeszcze trzech nalot. Wszystkie były wywodzące. Jednak dopiero 4 nalot popołudniowy, tym razem już bombowy przekonywująco ostatecznie stolice że to na prawdziwą wojnę. Na placu Kercego padł pierwszy trup. Był to jakiś młody chłopak ugodyony, jak mówią, spadającym odłamkiem pocisku polskiej artylerii przeciwołnitczej.

Warszawa, ta nieświadoma, była zdumiona i zaskoczona. Jak to, więc Niemcy się jednak odważyli... nie uleży się mocarstwu polski? Nie sobie nie robią z Anglii i Francji? Ha! Tym gorzej dla nich. Teraz dopiero Rydz-Smigi pokaze co umie! Niektórzy jednak nieśmiało potrząsają głowami. Niełatwo sprawa z Niemcami. Tam jest porządek. Nie ma złodziej groza publicznego. Jest pierwszorzędną i nowoczesną broń, są zapasy żywności, jest idea za którą idą masy. A u nas? Nietad, kari-erowiczostwo, geszefciarstwo, brak idei, tolerowanie i popieranie paskarzy żydowskich i zniecanie się nad bezbronni-mi w Berezach Kartuskich. Hulanki elity i nieopisana nędza wśród bezrobot-

nych. Wiesz nekana brałem ziemię z tej gospodarstwa, żyje w nieopisanym biedzie. Skąd tu wyrzesać zapal i entuzjazm, kiedy Polska jest jednym więzieniem rządowym przez samozwańców „elity”, działająca za misję soczewicy pod dyktandem rozczuchwalonego paskarstwa żydowskiego. Ale o tym wolno mówić tylko, bardzo cicho, bo „elita” czuwa, ma wszędzie swoich szpiegów, nie tylko zawodowych, ale i „ideowych”, którzy do nosicielstwem chcą zaskarbić sobie łaski sfer i zdobyć judaszową nagrodę w postaci choćby ochłapu.

Na ogół jednak mniej krytycznie usposobiona opinia wierzy w zwycięstwo Polski. Wi- tę gorliwie podtrzymuje radio i prasa. Jakis pułkownik w audycji „słuchajcie żołnierze” usiłuje wywołać jak największą niemawistę do Niemców, wierząc zapewne, że niemawistę zastąpi br- k entuzjazmu, który naprawdę, wobec warunków w jakich żyje społeczeństwo polskie trudno było wykreślić. Wzrywa ów pułkownik żołnierz „strzelajcie wolno, strzelajcie celnie”. Ktoś in-ny: chce widocznie podtrzymać ducha: „Rodacy czyż jest jaka wątpliwość w to kto odniesie zwycięstwo. Na czele naszej armii, jednej z najlepszych w Europie, wykupowanej w najnowocześniejszy sprzęt bojowy, stoją wodzowie wy-próbowani, osiwiiali. A kimże są wodzowie Niemiec? To ludzie rowi, co najwyżej teoretycy, którzy nie mają za sobą doświadczeń wojennych. A pamiętajmy że za nami stoją największe potęgi świata Anglia i Francja. Czy można wątpić w zwycięstwo?”

## HUMOR

Wyrozumiały

Żebrak puka do drzwi i przedstawia się jako podróżny, który potrzebuje jakiejś starej odzieży. Gospodyni mówi: — Niestety, nie mam nic, prócz starych spodni, które trzeba by pozesywać i posować. — Nie nie szkodzi, proszę pani, ja zacam.

— Czy mógłby mi pan pożyczyć do jutra 100 złotych? — A umie pan dobrze liczyć? — Umieim. — No to niech pan na mnie nie liczy.

— Jaka jest różnica między gołębiami a listonoszami? — ???

— Taka, że między gołębiami są listonosze, a między listonoszami nie ma gołębii.

„Dobrze nam się powodzi!” — skarzył się mieszkańcy osiedla, nawiedzonoego powoźnia.

Zazdrosny hotelarz: h-otella.

Pijak: wódociąg.

Pijaczka: po-wódka.

Kwestarz: puszkim.

Sasiedzi zza ściany: państwo ościenni.

Osoba, którą nazywamy „starym gra-tem”: persona grata.

Fabrykant cyny: cynik.

Góral, któremu krew idzie z nosa: juhas.

Szukać nieznacznie 00: zer-kaś.

Gdyby „Kupiec wenecki” był detekty-wem: Shylock Holmes.

„Niech ci ziemia lekka będzie!” — powie-dział Hercules za współczuciem do Atlasa.